Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 121 Kraków, czwartek 29 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru 250,000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·80. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670



Czeska propaganda zagraniczna

Praga, 24 maja 1924.

Nasz korespondent praski pisze nam:

Nie dla senzacji lecz dla przestrogi a jeszcze więcej dla zachęcenia do naśladownictwa naszych powołanych czynników zajmę się tym razem aparatem propagandowym rządu czeskiego i metodą czeskiej akcji prasowej szczególnie na terenie zagranicznym. Źródło sukcesów zagranicznej polityki Benesza przejawi się tu w całej swej przejrzystości.

Już sam wybór Wiednia, jako centrali propagandowej Czechosłowacji świadczy o wielkim zmyśle rzeczywistości czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas gdy zarówno na polu politycznem jak ekonomicznem przestrzega Praga zasady dokumentowania swej supremacji nad Wiedniem, oddała ona w dziedzinie propagandy prasowej pierwszeństwo Wiedniowi — bez zastrzeżeń i bez zazdrości. Widocznie szło tu czeskie ministerstwo spraw zagranicznych za wskazówką Northeliffa, który zwycięstwo propagandy angielskiej w czasie wojny przypisuje umiejętnej mistyfikacji opinji publicznej zarówno pod względem działających osób, środków przez nie używanych, jak i miejsca działania. Wymiana Pragi na Wiedeń jako siedzibę czeskiej propagandy była podstawą czeskich sukcesów prasowych, politycznych i dyplomatycznych.

Kto zna Wiedeń i jego obecne znaczenie jako węzeł transmisyjny dla wiadomości dziennikarskich, kto wie, że mimo upadku politycznego **Wiedeń pod względem informacyjnym i jako poste d'observation niema miejsca sobie równego w całej Europie,** musi wprost podziwiać praktyczny zmysł Czechosłowacji, że urabianie opinji publicznej Europy przeniosła do stolicy naddunajskiej, odbierając w ten sposób robocie swojej stempel czeski i nadając jej temsamem charakter neutralny względnie mię[illegible] narodowy. Skutek był ten, że czy to kraje tzw. neutralne, czy też państwa zachodnie i bałkańskie zasilane były informacjami „rzeczowemi" z Wiednia — powiedzmy o wschodzie Europy — i wierzyły tym informacjom z tej prostej przyczyny, że nikt nie przypuszczał, by Wiedeń miał interes jakiś w koloryzowaniu in peius albo in melius stosunków wschodnio-europejskich. Nikomu jednak nie wpadło na myśl, że te rzekomo „wiedeńskie informacje", fabrykowane były w Pradze, które przepuszczano przez pryzmat wiedeński tylko w tym celu, by nie zdradzały źródła pochodzenia.

A teraz dobór środków! Uważając dziennikarstwo za interes, brutalnie realistyczny, przestrzegał rząd czeski zasady nieżądania niczego, bez odpowiedniego ekwiwalentu. Można ubolewać, że dziennikarstwo się prostytuuje, ale dlaczego żądać, by narzędzie polityki stało stycznie wyżej od samej polityki? „Do ut des" jest w publicystyce powojennej zwłaszcza w dziedzinie propagandy zagranicznej najzdrowszym i najskuteczniejszym środkiem. Jak zaś Czesi, skądinąd oszczędni, szafowali hojnie pieniądzmi, o tem wiedzą wszyscy ci, którzy kiedykolwiek oddawali im jakieś usługi. Niema zaś nic rentowniejszego, jak „szeroki gest" w propagandzie zagranicznej... Hojności swojej wobec dziennikarzy zawdzięczają Czesi zdobycie monopolu informacyjnego w Wiedniu a zatem we wszystkich tych centrach, które Wiedeń zasila informacjami.

Nie byłoby jednak w stylu Czechów, gdyby ograniczyli się byli do stosowania indywidualnej tylko hojności wobec publicystów. Właściwym celem ich propagandy prasowej było zdobywanie sobie nie ludzi lecz dzienniki, więc nie redaktorów i współpracowników pojedynczych pism, lecz same pisma, dalej nietylko pisma, lecz poprostu koncerny przemysłowo-bankowe, finansując te pisma. Ten na amerykańską już miarę zakrojony plan przyjął w ostatnim czasie konkretne formy, tak, że walka dziennikarska przeciw Czechom w stolicach środkowo-europejskich staje się poprostu niemożliwością. Istnieje np. w Wiedniu potężny koncern tzw. Steyrermühl-Papierfabriks-A. G., którego głównym akcjonarjuszem jest prezydent austrjackiej Bodenkreditanstalt, b. minister Rudolf Sieghart. Koncern Steyrermühl finansuje następujące dzienniki: Neues Wiener Tagblatt, Neues Wiener Abendblatt i N. N. 8-Uhr Abendblatt. Otóż między Sieghartem a Beneszem stanął układ tej treści, że za różne przywileje, jakie przyzna rząd czeski instytucjom bankowym i przedsiębiorstwom przemysłowym w Czechach zależnym od wiedeńskiej centrali Bodenkreditanstalt, Sieghart oddaje do dyspozycji rządu czeskiego dzienniki Steyrermühlowskie. W ten sposób organ taki jak N. W. Tagblatt dyrygowany dotychczas z Berlina otrzymuje obecnie instrukcje polityczne z Pragi. Nie dość na tem. Na rozkaz Pragi, względnie samego Benesza wprowadza się zmianę w naczelnej redakcji 8-Uhr Abendblattu i oddaje się kierownictwo dziennikarzowi, który jest stałym wiedeńskim korespondentem „Prager Presse" i funkcjonarjuszem Poselstwa czeskiego w Wiedniu. Teraz dopiero zaczyna się robota propagandowa Czechosłowacji na amerykańską skalę. Langstein urządza rodzaj prywatnego biura prasowego a posługując się takim środkiem jak radio — bije szybkością informacyj wszystkie pisma wiedeńskie. Że informacje radiowe są zawsze filorosyjskie i antypolskie nie jest chyba czystym przypadkiem.

Inna rzecz, że nietylko Polska ale i Austrja niema powodu cieszyć się idyllą panującą między Beneszem i Sieghartem. Jawne uprawianie polityki małej ententy w pismach wiedeńskich dyskredytowało Austrję w pierwszym rzędzie wobec Włoch i stąd zrodziła się myśl sprzedania austrjackiego urzędowego Biura korespondencyjnego (nie mogącego z powodu braku funduszów konkurować z Langsteinem) grupie Rotszylda. Plan ten rozbił się jednak o opór socjalistów, którzy już nieraz pokrzyżowali Seipolowi akcję mającą charakter antyczeski...

Przykład kooperacji Siegharta z Beneszem ad usum propagandy czeskiej nie jest jedyny, aczkolwiek najbardziej charakterystyczny dla metod propagandowych, stosowanych przez rząd czeski. Jak wobec takich metod wygląda nasza propaganda zagraniczna, o tem lepiej nie mówić. Dziwić może tylko jedno, a mianowicie dysproporcja między wrażliwością naszą na niechętne o nas głosy prasy zagranicznej a zaniedbaniem rzetelnej roboty propagandowej, która wymaga nietylko zdolności u ludzi prowadzących propagandę, ale także [illegible]. Sztuczkami, przyrzeczeniami i osobistymi wpływami propagandy na dłuższą metę prowadzić już niepodobna.

M. G.

Djarjusz z dnia 28-go maja

— Onegdaj zgłosili się do prezesa ministrów, p. Grabskiego przedstawiciele Zw. Lud. Nar. pp. Głąbiński i Zdanowski i informowali się o poglądy rządu na całokształt sytuacji politycznej. Wywiady te pozostają w związku z kwestją udzielenia dalszych pełnomocnictw p. Grabskiemu.

— Wczoraj przybył do Warszawy delegat Ligi Narodów dla badania sprawy kolonistów niemieckich w Philimore.

— W prezydjum lwowskiej dyrekcji kolejowej toczą się narady w sprawie bezpośredniej komunikacji między Polską a Rumunją.

— Wiceminister spraw wewnętrznych p. Dutkiewicz podał się do dymisji.

— Poselstwo rumuńskie w Warszawie dementuje wiadomość jednej z agencyj telegraficznych o rzekomej dymisji gabinetu Bratianu i o ewentualnem powołaniu nowego rządu pod przewodnictwem Jorgi.

— Konferencja ambasadorów postanowiła przeprowadzić w sprawie zatargów naszych granicznych z Litwą podwójne demarche. Rząd kowieński zostanie wezwany do respektowania definitywnie ustalonych granic i zaprzestania najazdów na ziemie polskie, natomiast rząd warszawski zostanieuproszony, ażeby unikał stosowania wszelkich surowych represyj, któreby mogły tylko zaostrzyć sytuację.

— W Bochum 500 komunistów przypuściło szturm na kopalnię „Centrum". Policję zaczęto ostrzeliwać. Kilkunastu komunistów raniono.

— Wczoraj otwartą została 2 sesja Reichstagu. Komuniści urządzili burzliwe awantury, które trwały przez cały ciąg posiedzenia. Komunista Köhn domagał się, aby wszystkie wnioski komunistyczne, a zwłaszcza uwolnienia więźniów politycznych, były traktowane jako pierwszy punkt następnego posiedzenia. W pewnym momencie komuniści zaintonowali międzynarodówkę, na co prawica i centrum odpowiedziały śpiewem „Deutschland, Deutschland über Alles".

TELEGRAMY

z 28 maja 1924

Ugoda na Górnym Śląsku

Katowice. (Tel. wł.) W sprawie warunków pracy i płac w kopalniach węgla w województwie śląskiem toczyły się wczoraj dalsze rokowania przedstawicieli przemysłowców i górników przy udziale przybyłych z Warszawy inspektora pracy p. Klota, inspektora pracy w Sosnowcu, inżyniera Galota, naczelnika wydziału przemysłowego i handlowego śląskiego urzędu przemysłowego i handlowego śląskiego urzędu wojewódzkiego Rudowskiego, starsz. radcy górniczego Nowakowskiego, komisarza demobilizacyjnego inżyniera Tarnowskiego. Wedle protokołu obrad, które zakończyły się o północy postawione zostały następujące propozycje:

Między związkami robotniczymi a związkiem przemysłowców zawarta zostanie umowa obowiązująca od dnia 20 maja do 31 lipca br. z dwutygodniowem wypowiedzeniem. Umowa ta ustala wysokość zarobków według taryfy płac, wydanej jako wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej dnia 20 maja br. z nieznacznemi poprawkami. Takie ustalenie płac obowiązuje od dnia 20 maja. Ponadto dla kopalń w rewirze pszczyńskim ustalona taryfa płac będzie obniżona o 5 prc., zaś w rewirze rybnickim o 3 prc. Powyższe zasady, zaakcentowane przez przedstawicieli związków robotniczych będą przez tychże przedstawicieli na kongresie rad załogowych przedstawione z wnioskiem zatwierdzającym przyjęcie umowy. Kongres rad załogowych, o którym mowa w tym protokole, ma się odbyć we czwartek dnia 29 bm. Dziś popołudniu odbędą się dalsze rokowania co do warunków płac i pracy w hutach żelaznych i innych hutach metalurgicznych.

Katowice (Tel. wł.). Wobec przyjęcia przez delegatów górników redukcji płac o 8 prc. niebezpieczeństwo wybuchu strajku generalnego w górnictwie na Górnym Śląsku zostało zażegnane.

Warszawa (Tel. wł.) Dziś przybył z Katowic do Warszawy reprezentant ministerstwa pracy, p. Klott, który brał udział w konferencjach między przemysłowcami a robotnikami. Z raportu p. Klotta wynika, że delegaci robotniczy na Górnym Śląsku okazali wielkie zrozumienie dla osiągnięcia porozumienia.

Na granicy litewskiej

Warszawa. (AW) W powiecie wilejskim od kilku dni panuje spokój. Wzmocnienie policji konnej i przybycie oddziałów wojskowych zmusiło bandytów do zmiany taktyki. „Rzeczpospolita" donosi z Wilna, że według niesprawdzonych jeszcze wiadomości kiełkuje wśród szaulisów plan przełożenia pielgrzymki do Kalwarji, z Zielonych Świąt na wrzesień. Mimo to przygotowania trwają w dalszym ciągu. Między innemi krąży pogłoska, że osobom, które zapiszą się na pielgrzymkę będzie wypłacane po 1 dolarze dziennie.

Prawo wyborcze dla kobiet w Anglji

Paryż. „Temps" donosi z Londynu: Parlament angielski zajmie się prawdopodobnie na czwartkowem posiedzeniu wnioskiem w sprawie uzupełnienia ustawy wyborczej z roku 1918, na mocy którego granica wieku dla prawa wyborczego dla kobiet będzie zniżona z 30 na 21 lat. Stronnictwa parlamentu angielskiego porozumiały się, aby wyborcom-kobietom przyznać te same prawa, co mężczyznom.

Nowy Reichstag niezdolny do pracy

Berlin, (tel. wł.). W kuloarach reichstagu po zamknięciu wczorajszego posiedzenia zapanowało ogromne wzburzenie. Posłowie zastanawiali się nad tem, czy obecny reichstag będzie wogóle zdolny do pracy. Komuniści głoszą, że zdecydowani są każde następne posiedzenie uniemożliwić wrzawą i krzykami. Frakcje odbyły po posiedzeniu plenarnem posiedzenia, na których postanowiono przeprowadzić na wszelki sposób na posiedzeniu dzisiejszem wybór prezydenta. Dzisiejszemu posiedzeniu będzie znów przewodniczył jako prezydent ze starszeństwa socjalny demokrata Bock. Socjalni demokraci stawiają ponownie kandydaturę Lobego na prezydenta Reichstagu. Niemieccy narodowcy uważając się za najsilniejsze stronnictwo reichstagu wysuwają kandydaturę posła Wallraffa. Komuniści oświadczyli po zamknięciu posiedzenia, że wczorajsze zajścia były tylko początkiem ich wystąpień. Wśród posłów panuje przekonanie, że nowo wybrany prezydent reichstagu będzie zmuszony podobnie, jak to miało miejsce w sejmie pruskim zawezwać na salę obrad policję, celem usunięcia awanturujących się posłów komunistycznych.

Wymiana not pomiędzy Polską a Sowietami

Nota sowietów w sprawie mniejszości narodowych w Polsce spowodowała — jak wiadomo — ostrą odpowiedź rządu polskiego, w d. 16 b. m. i protest przeciwko mieszaniu się sowietów do czysto wewnętrznych spraw Polski. Jak było do przewidzenia, sowiety nie pozostały dłużne odpowiedzi i obecnie nastąpiła nowa wymiana not między Moskwą a Warszawą.

W dniu 23 bm. komisarz ludowy dla spr. zagr. SSSR. Cziczerin, przesłał posłowi Rzpltej polskiej w Moskwie notę następującej treści: „Panie Pośle! Potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z dnia 15 maja, proszę o podanie do wiadomości rządowi polskiemu co następuje: Rząd związkowy w sposób jak najbardziej kategoryczny odrzuca oskarżenie o chęć mieszania się do spraw wewnętrznych Rzpltej polskiej, w nocie z dnia 10 maja br. Nota ta oparta była na nielojalnem wykonaniu przez rząd polski art. 7 traktatu ryskiego, który wyraźnie mówi o obowiązku rządu polskiego udzielenia na zasadzie równouprawnienia narodowości wszystkich praw, gwarantujących rozwój kultury, języka i wykonywania obrzędów religijnych osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej na terenie Rzpltej polskiej. Twierdzenie rządu polskiego, że wystąpienie rządu SSSR. w obronie podeptanych praw mniejszości narodowych w Polsce, które gwarantuje również art. 7 traktatu ryskiego jest mieszaniem się do spraw wewnętrznych Rzpltej polskiej, przeczy duchowi art. 7-go, dającego rządowi związkowemu formalne prawo ochrony praw mniejszości narodowych w drodze żądania od rządu polskiego ścisłego jego wykonywania. Jednocześnie rząd związkowy z oburzeniem odrzuca gołosłowne oświadczenie rządu polskiego, że na terytorjum związku obywatele tak mniejszości jak i większości nie posiadają wolności obywatelskich, ani wolności kulturalnej i religijnej. Rządowi polskiemu doskonale jest wiadomem, że zarówno konstytucja sowiecka, jak i polityka narodowościowa rządu związkowego gwarantuje największą swobodę rozwoju narodowości i kultury wszystkich narodowości, zamieszkujących terytorjum SSSR. Podobne oświadczenie rządu polskiego nie mające żadnej podstawy prawnej z aktów umownych między obu państwami, jest otwartem mieszaniem się do spraw wewnętrznych związku. Oświadczenie rządu polskiego, że w

TEATR MIEJSKI

WZNOWIENIE „KORDJANA".

Po improwizowanym wieczorze recytacyjnym z 5-go kwietnia wznowienie to było właściwem uczczeniem 75-tej rocznicy zgonu Juljusza Słowackiego w teatrze jego imienia. Słusznie wybrano na uroczystą reprezentację „Kordjana", którego postać skupia w sobie tyle momentów osobistych, tyle przeżyć i wspomnień poety.

Strona reżyserska (dyr. Trzciński) i dekoracyjna (p. Wierzchowski) wypadły dużo lepiej, niż gra zespołu. Tembardziej, że żywo stoją nam jeszcze przed oczyma niezwykłe kreacje Tarasiewicza, Romana względnie Zelwerowicza, Kotarbińskiego, Trapszówny w rolach Kordjana, Wielkiego księcia, cara Mikołaja, Violetty.

„Przygotowanie" i „Prolog" opuszczono. Natomiast przed rozpoczęciem przedstawienia wypowiedziała p. Wysocka wiersz A. Waśkowskiego p. t. „Cieniom Słowackiego", którego recytacja przedłużyła niepotrzebnie czas trwania premjery o blisko 20 minut.

Wspaniałe dekoracyjnie były obrazy Jamesparku w Londynie; Warszawy w obrazie 7-ym (po złocie Kordjana z Mont Blanc); koronacji w katedrze św. Jana i Saskiego Placu.

Również jesienny nastrój 1-ej i 2-ej sceny w domu rodzinnym wydobyto wybornie. Zapomniał jednak reżyser, że 2-ga scena rozgrywa się w alei i że słowa Laury: „usiądźmy w alei" dziwnie brzmią, gdy na środku sceny jest tylko jedno drzewo, pod którem siada Laura z Kordjanem.

Obrazy pokoju Laury, szpitala warjatów i posłuchania Kordjana w Watykanie pomyślał i oddał reżyser systemem uproszczonym, rzucając wizję sceniczną na tło ciemnych aksamitnych kotar. — Szczególnie barwnie i pięknie wypadła w tem wykonaniu scena w Watykanie.

Pomysłowe zastosowanie kotar dało też głęboki wyraz artystyczny scenom, rozgrywającym się między Kordjanem a zwidami w zamku królewskim w noc niedokonanego czynu, i umożliwiło osiągnięcie pierwszorzędnych efektów scenicznych. W opracowaniu tych scen i w ujęciu postaci fantastycznych było znać, że praca reżysersko-malarska Wyspiańskiego na scenie krakowskiej („Wesele", III. część „Dziadów") wskazała nowe drogi.

Jedynie scena na Mont Blanc rozwiązano nie bardzo szczęśliwie. Odnosiło się wrażenie, że Kordjan — recytuje z sztucznego wzniesienia. Przesunięcie cyplu skalnego w głąb sceny podniosłoby nastrój i pozwoliłoby widzowi zapomnieć o papierowości dekoracyj. Wysunięcie tego cyplu na przód sceny umniejszyło perspektywiczność obrazu, odbierając zarazem monologowi Kordjana cechy kontemplacyjnej rozmowy człowieka z własną duszą. Rozmowy, natchnionej obcowaniem z potęgą przyrody.

P. Białkowski ujął rolę Kordjana hamletycznie. Akcentował raczej słabość i chwiejność jego woli, starając się — widocznie na podstawie lektury dzieł o Słowackim — przedstawić Kordjana, jako konterfekt duchowy jego twórcy. Grał i mówił poprawnie. Mimo widocznego nakładu pracy nie zdołał jednak stworzyć własnej koncepcji artystycznej i aktorskiej. Niejednokrotnie nie dopisywał mu też głos. Dublować będzie z nim rolę p. Socha, którego indywidualność każe się spodziewać kreacji wręcz odmiennej, o rysach twardszych i energicznych.

Na czoło zespołu wysunął się p. Miarczyński, jako W. książę Konstanty. Świetna maska, modeunek zamilowanego w koniach i mustrze żołnierza, chrapliwy głos, tygrysia wybuchowość nieznającego hamulców satrapy i nagłe zapadanie się w sobie człowieka pierwotnego — oto trafnie wydobyte rysy stworzonego przez artystę typu.

P. Szymborski dyskretnie, z godnością i umiarem artystycznym oddał postać Papieża. Bardzo dobrze wywiązał się z roli Grzegorza p. Kułakowski.

Oryginalny talent p. Piekarskiego znalazł możność wcielenia się w kilka postaci: dozorcy w Jamesparku, Doktora, Djabła i Widma. Wszystkie ustawił wybornie. Wprost potężne wrażenie wywarł jednak ciemną linją i niesamowitym ruchem Widma.

Car p. Jednowskiego nie wykazał ponad przeciętność.

Role kobiece wypadły znacznie słabiej, niż męskie. P. Mazarekówna mówiła zbyt wolno i pleszczotliwie, nie utrafiając zupełnie w ton ironji, tak charakterystyczny dla Laury w odniesieniu do Kordjana. Trochę lepiej zaprezentowała p. Klońska

przyszłości będzie on pozostawiać bez rozpatrzenia wszelkie roszczenia rządu związkowego, z tytułu art. 7 traktatu ryskiego, rząd związkowy może komentować jedynie jako dowód tego, że zdaniem rządu polskiego, nie wszystkie artykuły traktatu ryskiego powinny być wykonane. Taką opinję rządu polskiego rząd związkowy przyjmuje do wiadomości." (—) Cziczerin.

Odpowiedź ministra spr. zagr. Zamoyskiego ministrowi pełnomocnemu SSSR. w Warszawie: „Panie Pośle! Potwierdzając odbiór noty SSSR. z dnia 23 bm., doręczonej posłowi Rzpltej polskiej w Moskwie, mam zaszczyt prosić pana, panie pośle pełnomocny, o zakomunikowanie swojemu rządowi, co następuje: Rząd polski zastrzega się kategorycznie przeciw niewłaściwemu interpretowaniu przez rząd związkowy oświadczenia, zawartego w nocie z 10. maja br. jak również przeciw nieścisłemu tłómaczeniu art. 7 traktatu ryskiego, który zapewnienie swobód, przyznanych wzajemnie mniejszościom narodowym, uzależnia wyłącznie od wewnętrznego ustawodawstwa danych państw. Rząd polski z całym naciskiem oświadcza, że wszystkie postanowienia prawne, jakie powinny być przez obie strony lojalnie i ściśle wykonywane, dopełnił, natomiast odrzucał zawsze bez dyskusji wszelkie pretensje i roszczenia nieuzasadnione, a więc nieoparte na postanowieniach prawnych i zmierzające do celów postronnych, nieodpowiadających duchowi i interesom zawartej w Rydze umowy pokojowej." (—) Zamoyski.

Violettę, dość szablonowo zresztą akcentując przewrotność i interesowność kurtyzany.

Sceny zbiorowe i pomniejsze kreacje wykonano bardzo starannie.

Oryginalna ilustracja muzyczna p. K. Meyerholda (zwłaszcza w scenie koronacji) i chór Towarzystwa oratoryjnego przyczyniły się w dużej mierze do uświetnienia przedstawienia, przygotowanego z pietyzmem, ogromnym nakładem pracy i kosztów.

Całość wywarła silne wrażenie na publiczności, która po brzegi wypełniła teatr.

* * *

Zupełnie inaczej, niż p. Białkowski ujął Kordjana na przedstawieniu wtorkowem p. Socha. Męska postać, silny i wytrzymały głos, porywający zapał pozwoliły artyście ukazać nam bohatera nie tyle w zmaganiu się z sobą, ile w walce z przeciwnościami i zawodami życia, w walce z trudami, piętrzącymi się na drodze do czynu. P. Socha stworzył postać żywą, naturalną, wybuchową; grał sercem, a tak silnie przez p. Białkowskiego podkreślany sentymentalizm zrzucił z siebie w scenie na Mont Blanc, by już doń więcej ni wrócić.

Podczas gdy p. Białkowski starał się Kordjana uczłowieczyć i sprowadzić do typu generalnego, p. Socha — zgodnie z tradycją — nadawał mu cechy narodowego bohatera. Druga koncepcja działa sceniczniej, choć mniej znajduje uzasadnienia w zamierzeniach poety. Pierwsza nastręcza aktorowi w wykonaniu większe trudności. **(wt.)**

Dzień dobry!

Gdy słońce już ciepło, ziemia była miękka
Zrzucano wron gniazda z pomocą osęka.
Widząc jak jej dziatwa bez ratunku kona
Płakała nad losem swoim — stara wrona.
— „O! czemuż nie jestem gęsią albo kurą!
Nie byłaby moja dola tak ponurą!"
Rzekła jej kokoszka patrząc się zdaleka:
„Niechaj cię nie łudzi człowieka opieka!
Ja ptak domowy, ty włóka przydrożna,
Więc ty od osęka, ja ginę od rożna.
Giniemy rzekomo dla dobra ogółu,
A rzecz obojętna — z jakiego tytułu!"

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 28 maja

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. Dziś o 5 popoł. odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie komisji administracyjnej. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa podatku towarowego, upoważnienie do pobierania ryczałtów w miejsce opłat od trunków za II. kwartał br. od niektórych producentów miodu i win owocowych oraz sprawa miejskiej fabryki wędlin i przetworów mięsnych.

Z MIEJSKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Saarego odbyło się drugie posiedzenie miejskiej komisji budżetowej. Referował dyr. akcyzy m. dr. Zawadzki .W dyskusji zabierało głos szereg radnych, poruszając rozmaite niedomagania gminy. Przyjęto dział I (zarząd główny), dział II (majątek gminy) i III (podatki i opłaty). Przyjętą też została rezolucja rm. Fruhlinga, by dla konserwacji bruków i ulic Krakowa obłożyć ludność podatkiem w wysokości 50 groszy od pokoju.

PENSJONOWANIE URZĘDNIKÓW W WOJEWÓDZTWIE. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przeszedł na emeryturę radca Wajdowski, który przewodniczył komisji dla ustalenia wzrostu drożyzny w Krakowie.

STAN LICZBOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji budżetowej dyrektor magistratu dr. Grodyński podał, że w 1914 roku przed wojną było zatrudnionych w magistracie 425 urzędników i 315 służby, obecnie zaś jest 387 urzędników i 239 sług. Wiceprez. Rolle oświadczył, iż dalsza redukcja jest już prawie niemożliwa.

SPRAWA UTRZYMANIA AKCYZY MIEJSKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej naczelnik akcyzy miejskiej dr. Zawadzki oświadczył, iż obecnie nie grozi niebezpieczeństwo zniesienia akcyzy z powodu interwencji prezydjum miasta w Warszawie.

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH trwa w dalszym ciągu, wczorajsze pertraktacje nie doprowadziły do rezultatu. Piekarnia miejska jest częściowo czynna, tak iż zakłady dobroczynności publicznej otrzymały swój przydział chleba.

O OBNIŻENIE CEN POTRAW MIĘSNYCH W RESTAURACJACH KRAKOWSKICH. Jak wiadomo, w ub. tygodniu komisja cennikowa obniżyła wydatnie ceny mięsa i wędlin oraz tłuszczów. W związku z tem należało się spodziewać proporcjonalnego obniżenia cen potraw mięsnych przez restauratorów. Ceny te jednak dotąd nie uległy żadnej zmianie i restauratorzy tak czuli na każdą podwyżkę, tym razem na uchwałę komisji cennikowej nie zareagowali. Apelujemy do prezydjum miasta, by wpłynęło na restauratorów i wymogło na nich odpowiednią obniżkę cen potraw mięsnych.

SPRAWA BARAKÓW UCHODŹCZYCH W OŚWIĘCIMIU. Jak się dowiadujemy dzisiaj rano wyjechał do Oświęcimia z ramienia województwa krakowskiego starosta p. Bandrowski celem ostatecznego załatwienia podziału baraków oświęcimskich na trzy grupy. Jedną z nich objął już monopol tytoniowy na magazyny, przeprowadzając ich remont i dokończenie budowy pod kierownictwem inż. Czunki z Krakowa. Drugą część baraków obejmuje wojskowość i z tego powodu nastąpiło przesiedlenie uchodźców ze Śląska ciesz. do innych baraków, trzecią część wreszcie zatrzymuje urząd emigracyjny.

WYSTAWA PRAC PROF. AXENTOWICZA. W niedzielę, dnia 25 maja b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w salach Tow. „Polski Akropolis", ul. Florjańska 28, otwarcie zbiorowej wystawy prac. prof. T. Axentowicza. Słowo wstępne wygłosi prof. Jerzy hr. Mycielski. Czysty dochód przeznaczony na budowę domu „Związku Młodych Polek".

POTANIENIE KSIĄŻEK. Gremjum księgarzy krakowskich na zebraniu w dniu 20 bm., na którem byli obecni przedstawiciele wszystkich najpoważniejszych księgarń miejscowych, uchwaliło jednomyślnie — ze względu na ustabilizowanie się waluty — zmniejszyć dodatek drożyźniany przy książkach polskich z 20 proc. na 10 proc., aby przez to uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie książek. Jest to — jak pisze Gremjum — przy dzisiejszych kolosalnych kosztach produkcji książki, niebywałej dotąd stopie procentowej i wielkich podatkach najdalej idące ustępstwo ze strony księgarzy.

SEKCJA PŁYWACKA K. S. CRACOVIA otwiera sezon pływacki z dniem 1-go czerwca b. r. Sekcja urządza specjalne treningi dla pań i panów pod fachowem kierownictwem. Członkowie i uczestnicy sekcji otrzymują zniżki do pływalni w Parku Krakowskim. Wpisy przyjmuje sekretarz sekcji we wtorki, środy i piątki od godz. 7 do 8 wieczorem, w lokalu Klubowym przy ul. Stolarskiej L. 6, pierwsze piętro, oficyny.

WIEC OGÓLNY STUDENTÓW WYDZ. FILOZOFICZNEGO. Dnia 26 bm. odbył się w sali Kopernika wiec studentów wydz. filozoficznego, na którym uchwalono następujące wnioski: 1) wiec studentów wydz. fil., który się odbył w dniu 26 maja br. zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, by przyspieszyło wydanie ustawy szczegółowej normującej egzamina magisterjalne, 2) wiec studentów Wydz. fil. prosi Ministerstwo W. R. i O. P. o wniesienie noweli do ustawy z dnia 13 lipca 1920, na mocy której studenci zapisani po 15 września 1920, mogliby zdawać egzamina naukowe według starych przepisów. Następnie wybrano Komitet wykonawczy, którego zadaniem będzie dopilnowanie zrealizowania powyższych wniosków.

KRAKOWSKIE TELEFONY. Z wielu stron napływają do nas skargi na skandaliczne nieporządki w telefonach krakowskich. Opłaty telefoniczne są bardzo wygórowane, zysk zaś z telefonów minimalny, ponieważ na 30 dni w miesiącu przez 20 telefon z najrozmaitszych przyczyn nie funkcjonuje. Tak np. w biurach Giełdy krakowskiej aparaty telef. psują się prawie codziennie, mimo wszelkich naprawek, co daje do myślenia, iż błąd leży nie w aparatach lecz w centrali. Te wady w telefonach czynią olbrzymie szkody szczególnie sferom bankowo-przemysłowym, redakcjom zaś pism codziennych wprost uniemożliwiają pracę. Dyrekcja telefonów krakowskich winna wreszcie i to energicznie naprawić to zło.

KLUB SPOŁECZNY. Zarząd przypomina dzisiejsze Walne Zebranie o godz. 6-tej wiecz. w lokalu przy ul. św. Jana L. 14, II. p., prosząc wszystkich członków o niezawodne przybycie ze względu na bardzo ważne bieżące sprawy.

REWIZJE W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH. — Władze skarbowe przeprowadzają rewizje w zakładach przemysłowych i handlowych, kontrolując prowadzenie ksiąg i zamknięcia rachunkowe. Rewizje stoją w związku z płatnościami podatkowemi.

JULJUSZ WITTLIN, znakomity twórca Hymnów i tłómacz Odysseji, przybył do Krakowa celem wygłoszenia prelekcji w Kollegium wykładów naukowych. Odczyt pierwszy „Barbarzyństwo w życiu i sztuce" (oraz recytacje art. dram. Stan. Wysockiej z Odysseji i „Gilgamesz", poematu starobabilońskiego w przekładzie Wittlina) odbędzie się we czwartek 29 bm., odczyt drugi „Wojna, pokój i dusza poety" (oraz recytacje art. dram. J. Halewicza z Hymnów) w piątek 30 bm., każdym razem o godz. 7 wiecz.

SPRAWOZDAWCA „ŚWIATA" WARSZAWSKIEGO, bawiący od kilku dni w Krakowie dla zebrania materjałów do specjalnego numeru „Świata" o Krakowie, wyjeżdża na jutro do Zakopanego, poczem przez piątek zabawi jeszcze w naszem mieście, wieczorem zaś wróci do Warszawy. Ci pp. przemysłowcy, którzy nie zdążą do tego czasu wręczyć sprawozdawcy swoich referatów zechcą wysłać je wprost do Warszawy do redakcji „Świata" Szpitalna 12, z zaznaczeniem „dla numeru krakowskiego".

ZE WSTYDU. — Czytałeś, że niedawno spaliła się do szczętu ogromna fabryka?

— Owszem, i mam wrażenie, że spaliła się ze wstydu, że jej akcje tak nisko stoją.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Statystyka przestępców za miesiąc kwiecień w okręgu województwa krakowskiego przedstawia się następująco: zanotowano wypadków buntu i oporu władzy 1, innych przestępstw przeciw władzy 40, przestępstw urzędowych 13, dezercji 58, zakłócenie spokoju publicznego 45, przemytnictwa 7, żebraniny i włóczęgostwa 149, spekulacji walutą 1, fałszerstwa pieniędzy 1, fałszerstwa dokumentów i pieczęci 4, fałszowania artykułów spożywczych 4, rabunków i rozboju 9, morderstwa i zabójstwa 12, dzieciobójstwa 10, innego rodzaju pozbawienia życia 7, podpalenia zbrodniczego 7, stręczenia do nierządu 4, przestępstwa na tle seksualnem 9, innych przestępstw przeciw moralności 185, uszkodzeń ciała 260, podrzucenia dzieci 4, kradzieży kasowych z włamaniem 2, kradzieży kolejowych 231, włamań 250, kradzieży polnych i lasowych 446, kieszonkowych 36, różnych innych kradzieży 1027, oszustwa 202, wymuszenia 2, sprzeniewierzenia 21, paserstwa 31, lichwy i paskarstwa 204, hazardu karcianego 12, przekroczeń przepisów sanitarno-administracyjnych 1356. Nadto zanotowano na policji samobójstw 9, nieszczęśliwych wypadków 22, zaginięć osób 25, przekroczeń meldunkowych 427, opilstwa 1517, przekupstwa 5, bigamji 1, ucieczki z aresztów 8. —

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY (przedostatni w bież. sezonie), na którym orkiestra Związku Muz. Pol. pod dyrekcją znakomitego i publiczności krak. znanego już dyrygenta rosyjskiego **Walerego Berdiajeffa** wykona interesujący program, a to: Symfonję z „Nowego Świata" Dworzaka, „Tajemnicze jezioro" Ljadova, uwerturę do op. „Wesele Figara" i Preludjum Liszta, odbędzie się **w niedzielę, 1 czerwca.**

II. PORANEK KRAK. „ECHA" z udziałem artystów opery i orkiestry Związku Muz. Pol. odbędzie się **we czwartek, 29 bm.** w St. Teatrze, o godz. 11½ przedpoł.

Z TEATRU SŁOWACKIEGO. Wznowienie „Kordjana" ze względu na wyjątkowe zainteresowanie kasa teatru sprzedawać będzie odrazu bilety na wszystkie wieczory ogłoszone repertuarem. Wskutek sprecyzowania aparatu technicznego w 19 odsłonach nowej inscenizacji, już drugie przedstawienie skończyło o godz. 11 i pół, w dalszych zaś przedstawieniach czas trwania niewątpliwie skróci się jeszcze o pół godziny. Scenę na Mont Blanc, która na premjerze wskutek niespodzianego defektu technicznego nie wyszła w należytej formie, skorygowano już i doprowadzono do właściwego wyrazu. „Kordjan" grany będzie przez wszystkie dni tego tygodnia do piątku włącznie. Dzisiaj Kordjana gra p. Artur Socha, jutro p. Tadeusz Białkowski. W czwartek popołudniu „Tajemniczy pan" Nowakowskiego.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wszystkie wieczory do piątku włącznie zajmie „Kordjan" z pp.: Białkowskim i Sochą, grającymi naprzemian rolę tytułową. Wczorajsze przedstawienie, bez żadnych skróceń, skończyło się już po 11. We czwartek popoł. „Tajemniczy pan". W sobotę debiut teatralny znanego poety, piewcy Beskidu Emila Zegadłowicza. Sztuka, zatytułowana „Lampka oliwna", rozgrywa się w temsamem milieu beskidzkiem, co ostatnie utwory epickie poety, wprowadzając jako współdziałające z postaciami realnemi osoby „świątków ludowych", wiszących rzędem pod pułapami chat i wnosi na scenę zupełnie nowe motywy, wyróżniając ją wśród ostatniej scenicznej twórczości oryginalnej. Próby pod kierunkiem p. Wysockiej dobiegają końca przy współudziale autora.

OPERETKA. Dziś we środę „Dzidzi" w Krynicy, wobec tego teatr przy ulicy Rajskiej nieczynny. Od czwartku codziennie „Dzidzi". Biorą udział pp. Kozłowska, Czerniawska, Kosińska, Kwiecińska, Sempoliński, Laskowski, Karasiński, Rawita, Bojnarowski i Biegalski. W balecie Martówna i Wojnar. Dyrygują Szczepański i Wesby.

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Środa: „Kordjan". Czwartek popołudniu: „Tajemniczy pan". Czwartek wieczór: „Kordjan".

Teatr Bagatela. Środa pop.: „Hajduczek" (dla młodzieży szkolnej); wieczorem: „Polawiacz cieni". Czwartek popoł.: „Gdy kobieta pragnie" (ceny zniż.); wieczór: „Dr Stieglitz".

Miejski teatr Operetka. Czwartek: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: Podwójny program z królami humoru Fattym i H. Lloydem! (Dozwolone dla młodzieży). — **Uciecha:** „Miłość i zbrodnia". **Promień:** „Mój złoty chłopak". **Warszawa:** „Bogini dżungli" (dziś premiera). **Reduta:** „Córka gałganiarzy". **Zachęta:** „Burza".

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

PROCES GMINY M. KRAKOWA Z SZWAJCARSKIM BANKIEM ZWIĄZKOWYM.

Dziś w sądzie okręgowym przed senatem, któremu przewodniczył radca s. o. Solak, a wotowali sso. Mrowiec i Szymeczek, odbyła się rozprawa Szwajcarskiego Banku Związkowego przeciw gminie. Gminę zastępowali adw. K. Bąkowski syndyk miejski; adw. Dr Skąpski, powodowy bank dr Trammer. Po obszernych wywodach stron Sąd dopuścił jedynie dowód z wzajemnej korespondencji. **Wyrok ma zostać wydany na piśmie.**

Koncert Pawła Emericha

Muzykalny Kraków, który na tym koncercie okazał znikomą ilość melomanów, przeżył bardzo ciekawy i niezwykły „moment muzykalny", dzięki p. Emerichowi pianiście, oraz „Zespołowi Ekscentrystów „Skarabeus" ", którego staraniem, koncert ten się odbył. Oczywista, koncert był „bardzo ciekawy i niezwykły", ze względu na program, w którym, „klasyka" reprezentował Max Reger, a imiona nieznane w Krakowie, kompozytorów: Rosowskiego, Schönberga, Nata, Bartoka i Marxa, reprezentowały nową twórczość muzyczną. Z twórczością Regera, trudno załatwić się w kilku słowach. Może się ktoś godzić lub nie na kompozycje Regera, przyznać jednak bezstronnie musi Regerowi konstrukcję artystyczną, której niepodobna dopatrzeć się u innych powyżej wymienionych kompozytorów. Na przykładzie wygląda ta kwestja tak. Jeśli p. Rogowski tytułuje swe utwory: Kujawiak, Krakowiak, to podpisuje weksel, który musi być zapłacony na estradzie, tą kwotą, na jaką opiewa. Inna sprawa, jeśli p. Rogowski zatytułuje numer 3 programu: co znaczy „pisz do mnie na Berdyczów", ano to wówczas wiem, że mam nic niewiedzieć, i... nic niewiem, ale niemam do nikogo pretensji. Wiadomo bowiem, co znaczy „Kujawiak", „Krakowiak", znaczy ten wyraz w sztuce muzycznej to samo, co w życiu np. buciki. Jeśli zatem obiecuje komuś dać buciki, a daję mu cytrynę, to ten ktoś może słusznie sądzić, że zwarjowałem, albo kpię. A ostatecznie nie po to idzie się normalnie na koncert, poco odwiedza się szpitale dla obłąkanych.

Zdaję sobie sprawę, że każda „nowa sztuka", zawsze spotykała się ze złośliwościami krytycznemi, wiem, że sława Osińskich, Hanslicków, może przenieść się w tym wypadku na mnie, ale co mam począć, skoro szczerość nakazuje mi to pisać, co napisałem, skoro z koncertu Emericha wyszedłem znudzony i zadziwiony, jak niezaprzeczenie dobry zawodowo pianista, jakim jest Emerich, jest w stanie wygrać i zapamiętać ten chaos nutowy, jaki przedstawiają dla mych uszu wyżej wymienione kompozycje. A jeśli podobał mi się Nata „Clown", to dla rozbrajającego prymitywu w pomyśle jednak dający w melodyce to, co „stary" Poldini. Jeśli sześć utworów Schönberga trwa parę sekund, w którym to czasie, jeszcze „wysłuchać" trzeba kilku generalnych pauz, to co można o tych sześciu kompozycjach napisać? A jednak dobrze się stało, że poznaliśmy nowych twórców, sekcja muzyczna „Skarabeusa", spełniła swe posłannictwo wobec sztuki muzycznej. **B. Raczyński.**

ZE SPORTU

NA MARGINESIE KLĘSKI NASZEJ REPREZENTACJI Z WĘGRAMI W PARYZU.

Ponieważ należy się spodziewać szybkiego powrotu naszej „wybranej" drużyny olimpijskiej z nieszczęsnej wyprawy po złote runo kompromitacji polskiego sportu wobec zagranicy, chcemy kilka szczegółów do tej afery sportowej dorzucić. Każdego przeciętnie obeznanego ze sportem piłki nożnej znawcę na pierwszy rzut oka uderza fakt, że we wszystkich trzech spotkaniach drużyna nasza do pauzy skuteczny stawiała przeciwnikowi opór, a całkowicie załamywała się dopiero w drugiej połowie gry, która znaczyła się wyczerpaniem fizycznem naszych graczy. Gdzie tkwi przyczyna tego, wiedzą tylko ci, którzy byli świadkami tych morderczych treningów drużyny olimpijskiej na boisku Cracovji, prowadzonych przez trenera p. Büro. Przez kilka godzin, tak przed jak i popołudniu kazano graczom biegać na krótkie i długie mety, a wszakże ćwiczenia takie nadzwyczaj wyczerpują organizm. Przemęczonych graczy zestawiono w dwu partjach i kazano im uprawiać bezplanową i bezcelową kopaninę. Gracze tej kondycji fizycznej, co Staliński, Baczi, Kuchar skarżyli się na przemęczenie, a jak podobne ćwiczenia działały na krakowskich piłkarzy, którzy musieli w swoich drużynach w dodatku grywać, wiedzą najlepiej sami gracze. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, jak ważną jest kwestja odżywiania graczy, zagranicą prowadzi się nawet specjalne kuchnie dla nich, otóż pod tym względem nie było u nas planowości i roztropności. Gracze pozakrakowscy odżywiali się dobrze na koszt P. Z. P. N., natomiast nikt nie raczył się zatroszczyć o to, czy którzy z tutejszych olimpijczyków przypadkiem niedojada. Jak bezwzględnie postąpiono z Cikowskim, gdyby nawet gracz ten w Paryżu był słabszym niż zwykle, to nie może to nikogo dziwić, jeśli się weźmie pod uwagę warunki, w których ten człowiek się znajduje. Należy się tylko dziwić, że wogóle zdecydował się on w ostatniej chwili wyjechać. Zatem gracze poszczególni nie byli równomiernie traktowani, a jak wyglądała strona sportowa przygotowania do olimpjady? Zwracaliśmy tylekrotnie uwagę na brak ustalenia definitywnego składu. A o tem w pierwszej linji pamiętać winni odnośni panowie. Cóż, kiedy podobno nawet w Sztokholmie na dzień przed zawodami gracze nie byli powiadomieni o tem, gdzie który z nich gra.

P. Büro przyjechał 15 marca, a w czasie do wyjazdu ekspedycji nie odbył się ani jeden mecz z obcą drużyną, natomiast robiło się eksperymenty przestawiania graczy na nieprawdopodobne pozycje. A „objazd" trenera po większych miastach zdał się chyba tylko na to, by wynaleść „talenty" w osobach Cylla i Görlitza. Drużyna nasza nie wystąpiwszy ani razu w pełnym składzie, nie zetknąwszy się z żadnym poważnym przeciwnikiem, nie mogła nabrać zrozumienia i jednolitości w grze. Szczytem zaś lekkomyślności był mecz Cracovia—Wisła, którego korzyść ujawniła się w kontuzji Gintla i Synowca, które to uszkodzenia pośrednio nie pozwoliły obu najlepszym tym graczom wystąpić przeciwko Węgrom. Nadobitek zagrano w Sztokholmie. Pomijamy stronę propagandy, która nas kosztowała przekreślenie dobrej opinji, jaką dotąd zagranicą się cieszyliśmy, ale należało przewidzieć, że takie ostre dwa spotkania muszą się odbić na przemęczonym już w Krakowie organiźmie graczy, nie mówiąc o męczącej podróży kolej i morzem, no i w drodze ze Sztokholmu do Paryża. Jeśli jeszcze dodamy do tego rozmaite utyskiwania graczy na brak opieki nad nimi i inne mniej lub więcej ważne momenty, to mamy pokrótce skreślone podłoże jednych z przyczyn, niedopatrzonych okiem laika, naszej fatalnej klęski zagranicą.

Drużyna Uruguay na zawodach z Jugosławią wykazała pierwszorzędne walory. Przedewszystkiem atak jej jest ich najlepszą częścią składową zespołu, odznacza się on nadzwyczajną szybkością i siłą przebojową. W drugiej połowie gry z Jugosławią Uruguay tak zawładnął polem, że miało się wrażenie, jak gdyby przeciwnika nie było na placu. Stosunek bramek 7:0, który gdyby nie bramkarz Jugosławji, byłby jeszcze większym, wskazuje na poważne szanse zdobycia przez egzotycznych piłkarzy tytułu mistrza.

Frekwencja publiczności na Olimpjadzie zasadnicze nie dopisała. Łączna ilość widzów nie przekraczała 15.000. Najliczniej obesłanym był mecz Hiszpanja—Włochy, na którym było obecnych 7000.

Sprawa amatorstwa na kongresie Fify została w ten sposób załatwiona, że oddzielono zasadniczo graczy amatorskich od zawodowców. Zawodowiec nie może być zgłoszony do związku amatorskiego.

DALSZE WYNIKI FOOTBALLOWE NA OLIMPIADZIE.

Paryż, (PAT). W zawodach olimpijskich francuska drużyna piłki nożnej pokonała Łotwę w stosunku 7:0.

Paryż (PAT) W zawodach olimpijskich holenderska drużyna piłki nożnej pokonała Rumunję w stosunku 6:0.

—o—

Olsza—Wawel. Zawody te odbędą się we czwartek dnia 29 bm. o godzinie 4-tej po południu na boisku T. S. „Jutrzenka", budzą one wielkie zainteresowanie w sferach sportowych.

Z KRAJU

USTĄPIENIE WOJEWODY BREJSKIEGO. P. wojewoda Brejski ustąpił z zajmowanego stanowiska, na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej, przenoszącego go w stan nieczynny. Ustępującego wojewodę żegnali urzędnicy pomorskiego urzędu wojewódzkiego. Do zebranych przemówił wojewoda Brejski, poczem, po zdaniu kierownictwa urzędu wojewódzkiego w ręce wicewojewody dra Wojdy, wręczył mu klucze, dziękując wszystkim urzędnikom za współpracę.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST W LUBLINIE. Dnia 27-go bm. rozpoczął się w Lublinie zjazd przedstawicieli miast, położonych w województwach lubelskim, wołyńskim i poleskim. Na zjeździe wygłoszone będą referaty, poruszające sprawę samorządu miejskiego. Zjazd potrwa dwa dni.

TRUP NA TORZE KOLEJOWYM. Pomiędzy stacjami Śródborów a Stara Wieś za Otwockiem znaleziono trupa zmasakrowanego przez pociąg, przy zmarłym znaleziono metrykę urodzenia na imię Szaji Szlamy Margulisa, lat 22.

NARADY KOLEJOWE W POZNANIU. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Poznaniu kilkudniowy zjazd delegatów wszystkich dyrekcyj kolejowych. Na zjeździe tym mają być ukończone i uzupełnione prace nad instrukcją dla kas towarowych polskich kolei państwowych.

PRODUKCJA „INSULINY" W WARSZAWIE. Państwowy zakład Hygieny w Warszawie, przystąpił przed niedawnym czasem do wyrobu „Insuliny" na większą skalę. Jak wiadomo, jest to jedyny środek leczniczy przeciwko chorobie zwanej cukrzycą. Z powodu ulepszenia metody, zakład jest w stanie, dostarczyć przeszło pół miljona jednostek miesięcznie. „Insulina" przed wypuszczeniem jest kontrolowana w państwowym zakładzie badania surowic. Jest to ważny krok naprzód w rozwoju produkcji krajowych środków leczniczych, uniezależnia nas bowiem pod tym względem od zagranicy.

ZE ŚWIATA

KONCERT PADEREWSKIEGO W BRUKSELI. Donoszą z Brukseli. Wczoraj w obecności królowej i rodziny królewskiej odbył się koncert Ignacego Paderewskiego. Dochód z koncertu przeznaczono na cele dobroczynne. Wieczorem pp. Paderewscy podejmowani byli w poselstwie polskiem, poczem odbył się raut z udziałem sfer dworskich, dyplomatycznych i przedstawicieli kół artystycznych, naukowych i towarzyskich.

MINISTER LITEWSKI FAŁSZERZEM PIENIĘDZY. Na Litwie obiegają pogłoski, że w sprawie podrabiania pieniędzy, wykrytego niedawno przez policję w Szawlach, zamieszany jest minister przemysłu, handlu i finansów Petrulis i szereg wyższych urzędników państwowych oraz finansistów. Policja wymogła na winnych aresztowanych zeznania, że jedynie oni zajmowali się fałszowaniem pieniędzy i nie mieli wspólników.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO „PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW". Projektowane jest w Pradze założenie żydowskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. Przewodniczącym owego Tow'a ma być prezes praskiego żydowskiego komitetu narodowego Dr Ludwik Singer.

PROMIENIE ŚMIERCI INŻYN. MATHEWSA PRZESZKODZĄ WYBUCHOM NOWYCH WOJEN. Wynalazca tak zw. promieni śmierci Mathews od szeregu dni pracuje z kierownikiem oddziału ministerstwa lotnictwa. Na zapytanie dziennikarzy Mahews zastrzegł się, że cały jego wynalazek został osłonięty wielką tajemnicą do czasu ukończenia ostatniej próby. Donìosłość wynalazku polega nie na szkodzie, którą może wyrządzić, lecz na tem, że przeszkodzi on prowadzeniu wojny. Promienie śmierci okażą się wówczas promieniami życia.

Kultura, nauka, sztuka

SZTUCZNE WYWOŁYWANIE RAKA U ZWIERZĄT. Rak, najstraszniejsza plaga ludzkości, która rok rocznie pożera setki i tysiące ofiar i która—co gorsza — zastraszające czyni postępy, nie przestaje interesować uczonych. Za granicą tworzą się specjalne instytuty, mające za zadanie wyłącznie i jedynie badanie warunków, wśród których choroba ta występuje. Jednym z ciekawych rezultatów tej pracy uczonych, rzucającym nieco światła w nieznaną dotychczas sprawę powstawania nowotworów, jest sztuczne wywoływanie raka jako skutek drażnienia tkanek smołą. Pierwszy zwrócił na to uwagę w r. 1919 uczony belgijski, Bayet, który wśród robotników, pracujących około przeróbki smoły, zauważył niebywale wielki odsetek chorych na raka, jednakowoż prymat w doświadczalnem wywoływaniu raka u zwierząt, królików i myszy, przez wstrzykiwanie im smoły należy się badaczom japońskim Yamagiwie i Ichikawie (1916—18), potem dr. Tsutsui. Ustalił te wyniki i zmodyfikował metodę wstrzykiwania smoły na pendzlowanie nią prof. Fibiger, Duńczyk, a za nim szereg innych autorów europejskich. Eksperymenty te są dlatego tak ważne, ponieważ jasno i niezbicie wynika z nich fakt, iż rak nie jest cierpieniem, wynikłem z przyczyn swoistych, lecz, że przeciwnie mogą one być najrozmaitsze, byleby tylko w odpowiedni sposób i w odpowiedniej dawce drażniły tkanki przez czas dłuższy. Obserwacje takie, jak występowanie raka wargi dolnej u palaczy fajek lub raka piersi u kobiet karmiących, potwierdzają te prace.

ZGON ZNAKOMITEJ ARTYSTKI SERBSKIEJ. W tych dniach zmarła świetna artystka teatru narodowego w Belgradzie, Milka Graurowa, zwana „serbską Sarą Bernhardt". Urodzona w 1840 roku, przeszło 40 lat życia poświęciła pracy aktorskiej.

WSPÓŁPRACA REINHARDTA I STANISŁAWSKIEGO. Reinhardt wystawia w swym nowym teatrze w Wiedniu po raz pierwszy w języku niemieckim głośną sztukę żydowską Anskiego p. t. „Dybuk". Reżyserją objął Stanisławski. **A.**

Nowe wydawnictwa

(Dr Józef Reiss: Skrzypce, ich budowa, technika, literatura. — Nakład Gebethnera i Wolffa).

Dr Józef Reiss, docent Uniw. Jagiell., uczony muzykolog polski, mający w kulturze muzycznej polskiej niespożyte zasługi, nietylko jako autor wielu prac fachowych, zamieszczanych w miesięcznikach i tygodnikach muzyce poświęconych, nietylko jako autor wielu wydanych dzieł (np. Beethoven, Problem treści w muzyce, Historja muzyki w zarysie) nietylko jako wydawca: „Melodji Gomółki" (wydawca, znaczy w tym wypadku opracowanie psalmów Gomółki do użytkowania współczesnego), nietylko jako wieloletni recenzent-pedagog muzyczny, ale też jako prelegent sławnych „wykładów muzycznych i historycznych", wydał nową książeczkę: „Skrzypce".

Skrzypce. Dla przeciętnego inteligenta, oznacza ten wyraz instrument, na którym odbywają muzycy, od podwórzowych zacząwszy, przez bale, symfonje, na wirtuozach skończywszy..

Skrzypce... dziwny instrument, znaleziony na strychu, sprzedany pachciarzowi, stał się przyczyną wielkiej fortuny sąsiada, dzisiejszego właściciela dóbr, którego dziadek podobno na „starych skrzypcach", kupionych od pachciarza, dorobił się.

Skrzypce... setki legend pokutujących w licznych rodzinach, o „cyganach, od których pradziadek kupił ten instrument", na których grał „sam Paganini", które brzęczały same „przed śmiercią w rodzinie", słowem, skrzypce, mające w sobie coś z zjawiska okultystycznego, spirytystycznego, mające w sobie „duszę djabła, czy anioła" zostały ujęte przez Dra Reissa w dyscyplinę naukową. A w tę dyscyplinę ujął Dr Reiss nietylko budowę tego bądź co bądź niezwykłego instrumentu, nietylko uporządkował historyczny rozwój budowy i budowniczych, ale ujął też w karby naukowe sławne imiona wirtuozów i twórców autorów, nie pomijając (poraz pierwszy w literaturze skrzypcowej) budowniczych wirtuozów i kompozytorów Polaków. Zapewne, jest to zasługa wielka polskiego muzykologa, że wreszcie praca ta została uskuteczniona, ale największa w tem, że książeczką tą, obejmującą 187 stron, czyta się jak zajmującą powieść, czem osiągnął autor zamierzony chyba cel: popularność. Bo jeśli już nie zainteresuje się przeciętny czytelnik, samym instrumentem, jako dziełem sztuki, to musi zająć go choćby spór prasy warszawskiej (1828 r.) o Paganiniego i Lipińskiego. Spór, który trwał kilka miesięcy, spór, prowadzony z niezrozumiałą dla nas namiętnością w prasie warszawskiej, w którym brała udział cała ówczesna prasa warszawska, nietylko codzienna, ale i perjodyczna, spór, prowadzony w tym tonie, że dzisiaj wywołałby szereg procesów prasowych, które trwałyby miesiącami. Wszystko to znajdujemy w książce Dra Reissa, a że spotykamy w niej jeszcze kilka dobrych, kapitalnie wykonanych powtórzeń Lipińskiego, Paganiniego, Tieffenbruckera, Hausslera itd., ciekawość czytelnika zostaje po przeczytaniu tej miłej książki gruntownie zaspokojona. **B. Raczyński.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Widoki eksportu polskiego do Rumunji

Wszelką pracę, zmierzającą do opanowania danego rynku, powinny poprzedzić studja, celem poznania przyszłych kontrahentów i całokształtu warunków odnośnego rynku zbytu.

Dzienniki niemieckie umieszczają o Rumunji liczne sprawozdania i studja gospodarczo - statystyczne celem zaznajomienia swych rodaków z warunkami ekspanzji gospodarczej do Rumunji. — W samym kraju spotykamy licznych sprawozdawców handlowych i agentów niemieckich w przeciwieństwie do Polaków, których spotyka się w Czerniowcach, lecz dalej w głąb kraju, to już zupełnie wyjątkowo. A przecież Rumunja i Bałkan to naturalne i najważniejsze pole zbytu dla naszego przemysłu i handlu.

Wszelkie kombinacje zachodnie to sezonowe konjunktury, gdy Rumunja przedstawia dla nas wartość, jako bezpośrednio rynek zbytu i jako brama na Bałkan i południową Rosję.

Na długie lata wskutek zniszczenia dróg i taboru kolejowego zaopatrywanie południowej Rosji odbywać się będzie przez porty czarnomorskie i Dniestr.

Pozatem Rumunja przedstawiać może dla naszego przemysłu wiele innych korzyści gospodarczych.

Rumunja jest krajem rolniczym i eksport ich płodów rolniczych ma dla nas, jako kraju tranzytowego pierwszorzędne znaczenie. Tysiące wagonów zbóż wszelkiego rodzaju, bydła, makuchów etc. do Austrji, Niemiec, Czech, krajów bałtyckich muszą być poważną zachętą dla naszego samowystarczalnego ministerstwa kolei, a również dla naszych firm spedycyjnych i transportowych, aby ten tranzyt stale prowadzić i nie dopuścić do tego,ażeby poszedł przez Czechy. Nasze położenie geograficzne jest poważnym atutem, lecz dotychczasowa polityka taryfowa i brak odwagi firm spedycyjnych, aby zorganizować się i wyjść poza Bukowinę ze swojemi oddziałami oddaje tranzyt w obce ręce.

Skonstatowano, że ostatnia podwyżka taryf kolejowych wyłączyła nas zupełnie za nawias i pozatem wywołała fatalne wrażenie, zwłaszcza, że nastąpiła po ustaleniu się waluty i obniżeniu na parę dni przedtem taryf dla transportów do Rumunji.

Uważają nas za nieobliczalnych a w konkluzji podkopane zaufanie i wykluczenie realnej kalkulacji powoduje cofnięcie się organizacji idących po drodze naszego tranzytu.

Błędy popełnione należy jaknajszybciej usunąć temwięcej, że utrzymanie tej linji ma nietylko dla nas znaczenie gospodarcze, ale i w równej mierze strategiczne.

Tworzenie składów, racjonalnych połączeń kolejowych, placówek transportowych i spedycyjnych w portach i wzdłuż linji wymaga dużego wysiłku i czasu a nasze firmy spedycyjne powinny znaleźć odpowiednie poparcie sfer rządowych, któreby im umożliwiły zbudowanie trwałej i solidnej organizacji.

Rumunja przedstawia pozatem idealny rynek zbytu dla naszego przemysłu, temwięcej, że produkty mogą w wagonach polskich dotrzeć do miejsc przeznaczenia, co oceniają odbiorcy rumuńscy, wobec znanej tamże mizerji transportowej.

Dla osiągnięcia tego celu potrzeba jednakowoż trochę wysiłku.

Najważniejsze rozsądna kalkulacja towarowa, wytrzymująca konkurencję z cenami światowemi, po drugie celowa polityka taryfowa.

Przy sprzedaży wewnątrz kraju kupujący musi opłacać ceny wyznaczone, lecz kupiec zagraniczny mający swobodę importu wybierze zawsze towar tańszy, czego dowody mamy aż nadto widoczne wobec stagnacji zupełnej w naszym eksporcie.

Celem dania obrazu różnic cen zachodzących między cenami światowemi a cenami towaru naszej proweniencji — przypominamy, na czem rozbiły się usiłowania wprowadzenia cukru polskiego na Bałkan.

Cena cukru polskiego kalkulowana wedle parytetu cen cukru czeskiego, jawskiego i egipskiego cif Konstantynopol winna wynosić franko granica polsko - rumuńska 30,4 sh. za 50 kg, równocześnie oferowana cena cukru polskiego wynosiła 42 sh.

Również pozwolimy sobie przytoczyć parę cyfr dla wykazania niezdrowej budowy taryf kolejowych, przyjmując za podstawę cenę we frankach szwajcarskich — za tonnę węgla górnośląskiego i koszta transportu tejże tonny do granicy polsko-rumuńskiej.

	Węgiel gruby do orzecha,	pospółka,	miał
	25,90 fr. szw.	19,80,	10 fr. szw.
Cena transportu	18,25 „ „	18,25,	16 „ „

Cyfry wykazują widocznie, że chcąc utrzymać nasz czynny bilans handlowy musi nastąpić zmiana polityki taryfowej jak również obniżenie kosztów produkcji, wobec ustabilizowania waluty, przez zredukowanie dzisiejszych nadmiernych cen robocizny i podwyższenie wydajności pracy.

Porównując zarobki robotnika górnośląskiego np. z robotnikiem niemieckim musimy stwierdzić, że zarobki w naszem górnictwie są o 36% a w hutnictwie żelaza o 44% wyższe aniżeli w Niemczech.

Gdy nastąpi obniżenie kosztów będzie można żądać od przemysłowców aby ci kalkulację swoją zastosowali do cen światowych co by umożliwiło eksport. W przeciwnym razie fabryki będą zmuszone zastanawiać pracę a na społeczeństwo spadnie klęska bezrobotnych i koszta ich utrzymania.

Po uregulowaniu cen będzie zadanie niezmiernej wagi — właściwe postawienie gestji.

Tutaj trzeba zrozumieć stosunki panujące w Rumunji i te okoliczności, że Rumun jest nieufny, chętnie kupuje i płaci dobre ceny za towar leżący tamże na składzie, natomiast nie chce kupować wedle wzorów, próbek, na nieoznaczony termin. Właściwa droga zastosowania się do żądań tamtejszej klijenteli jest otwieranie na miejscu własnych organizacyj sprzedaży, względnie łącznie z kapitałem rumuńskim organizowanie firm handlowych, którym oddawać by się miało reprezentacje oraz towar na składy konsygnacyjne.

Rynek rumuński jest jak widzimy bardzo ciekawy, lecz trudny. Postępować należy z wielką ostrożnością, gdyż niewłaściwy krok pociąga za sobą poważne konsekwencje jak w ostatnich czasach w przemyśle manufaktury.

Dla rozwiązania tylu trudnych problemów potrzeba instytucji, którąby inicjatywę objęła i konsekwentnie pracę prowadziła.

Pomimo wyjątkowego zrozumienia tych spraw i zawsze gorącego poparcia przez Poselstwo i Konsulat polski w Bukareszcie uważam, że powołanie Izby Handlowej polsko - rumuńskiej w Bukareszcie jest koniecznością i właściwe czynniki winny jaknajszybciej przystąpić do stworzenia tej placówki.

Dr. Zdzisław Poźniak.

Terytorjalny rozdział ciężarów

podatkowych w Polsce

Ministerstwo Skarbu prowadzi wykaz wpływów z podatków bezpośrednich wedle poszczególnych Izb Skarbowych. Ostatni podobny wykaz obejmuje pierwsze trzy miesiące 1924 roku i podaje daty porównawcze z roku 1923.

Umieszczona poniżej, a oparta na tym wykazie tabela uwidocznia procentowy udział Izb skarbowych w roku 1923 i w pierwszym kwartale 1924, dalej uwidacznia obszar i ludność poszczególnych okręgów skarbowych.

Przed odczytaniem tej tablicy dodać należy, że Izba Skarbowa we Lwowie obejmuje dotąd trzy województwa, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, zaś Izby Skarbowe w Wilnie i Brześciu nad Bugiem obejmują również trzy województwa, tj. wileńskie, nowogródzkie i poleskie.

Z tej przyczyny te ostatnie dwie Izby Skarbowe połączyliśmy w jedną.

Liczba porządkowa	Nazwa Izby Skarbowej	Rok 1923	I szy kwart. 1924	+ lub —	Liczba ludności danej Izby	Stosunek % ludności	Obszar danej Izby w klm. kwadrat.	Stosunek % obszaru	UWAGA
		stosunek % własnego podatku							
1	Warszawa	27.1	24.2	—2.9	3,043.000	11.8	29.431	7.7	
2	Łódź	19	16.2	—2.8	2,251.000	8.8	19.034	5	
3	Lwów	12.9	10.4	—2.5	5,493.000	21.4	61.632	16.1	Izba ta obejmuje województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.
4	Poznań	9.5	11.1	+1.8	1,974.000	7.7	26.603	6.9	
5	Kielce	7.2	8	+0.8	2,534.000	10	25.736	6.7	
6	Kraków	5.8	5.1	—0.7	1,990.000	7.7	17.448	4.5	
7	Wilno i Brześć n/B. .	4.5*	3.9**	—0.6	2,684.000	10.4	92.509	24.2	Te 2 Izby obejmują województwa: wileńskie, nowogródzkie i poleskie.
8	Lublin	4.2	4.6	+0.4	2,086.000	8.	31.160	8.1	
9	Grudziądz	3.5	1 4	+0.9	939.000	3.6	16 386	4.3	
10	Białystok	2.8	2.5	—0 3	1,302.000	5.	32.518	8.5	
11	Łuck	2.2	1.7	—0.5	1,437.000	5.6	29.943	8.	
12	Centralna Kasa i Śląsk	1.6	7.9	+6.4					W tem Śląsk: w 1923 r. 1.3% w 1924 r. 4.9%
	Razem	100	100		25,703.000	100	382.400	100	

*) W tem Wilno 2.2% Brześć n/B. 2.3%
**) W tem Wilno 1.9% Brześć n/B. 2%

Stosunkowo najlepsze rezultaty podatkowe widzimy w Warszawie i Łodzi, co należy przypisać głównie wysokiemu uprzemysłowieniu tych okręgów. Również i Wielkopolska dzięki wysokiemu stanowi gospodarczemu daje wpływy wysokie w stosunku do swej ludności. Trzecie miejsce pod względem podatkowym zajmuje Małopolska. — Oczywiście kresy wschodnie pozostają na szarym końcu w swych świadczeniach podatkowych.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

Utworzenie nowej sekcji przy Związku Przemysłowców w Krakowie. Dnia 27 maja br. zwołane zostało konstytuujące posiedzenie fabryk wyrobów kosmetycznych i toaletowych celem utworzenia sekcji przy Związku Przemysłowców dla obrony wspólnych praw tych fabryk. Uchwalono utworzyć specjalną sekcję tych przedsiębiorstw i w tym celu wybrano wydział organizacyjny z 3 osób, w którego skład weszli: p. Dr Luster z f-my „Miraculum", p. Dr Szczepański z f-my „M. Wallas", oraz p. inż. Scherer z f-my „Leo". Wydział ten ma się zająć zebraniem wszystkich fabryk kosmetycznych i toaletowych przy Związku Przemysłowców i chwilowo rozpocząć działalność celem ujednostajnienia ustawodawstwa na terenie całej Polski, dotyczącego produkcji kosmetycznej i toaletowej gdyż dotychczas panują trzy odrębne dzielnicowe ustawy i rozporządzenia, uniemożliwiające produkcję i wzajemnie się zwalczające, a nadto nie dają żadnej ochrony wobec fabrykatów zagranicznych, które wogóle nie stosują się do przepisów obowiązujących.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku Przemysłowców w Krakowie. Dnia 3 czerwca br. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku Przemysłowców celem omówienia całokształtu spraw, związanych z obecną sytuacją i spraw organizacyjnych. Posiedzenie odbędzie się w Izbie Handlowej i Przemysłowej o godzinie 6-ej wieczór.

KRONIKA KRAJOWA

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ. Wczoraj sejmowa komisja budżetowa dyskutowała nad projektem ustawy skarbowej budżetu na rok 1924. Przyjęto pierwsze cztery artykuły ze zmianami, zaproponowanemi przez posła Zdziechowskiego. Artykuły te dotyczą ustalenia wydatków administracyjnych, wydatków na przedsiębiorstwa i monopole państwowe, oraz sposobu pokrycia tych wydatków.

Nad artykułem piątym, a zwłaszcza siódmym dodanym przez referenta, a nakładającym na ministra skarbu obowiązek stosowania środków, celem utrzymania równowagi budżetowej, wywiązała się dyskusja. Poseł Chądzyński (N. P. R.) zażądał skreślenia artykułu 7, gdyż czyni on budżet nierealnym, poseł Diamand (P. P. S.) wyraża zapatrywanie, iż artykuł ten stanowi nowe pełnomocnictwo dla rządu. Pos. Rosmarin (Koło żyd.) zażądał oświadczenia się rządu w tej sprawie, ponieważ artykuł ten nie mieścił się w projekcie rządowym. Pos. Rosmarin zażądał dalej, ażeby prez. Grabski udzielił potrzebnych wyjaśnień. Ostatecznie wniosek Rosmarina upadł sześcioma głosami przeciw 7. Ponieważ jednak brak było autorytatywnego komentarza dla artykułu 7, który dać może tylko należycie poinformowany delegat rządu, dlatego wyeliminowano artykuł 7 z dalszych obrad, a przyjęto art. 5 w brzmieniu przez referenta zaproponowanym.

ODROCZENIE OBRAD W SPRAWIE USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. Jak się dowiadujemy, dalszy ciąg obrad w sprawie projektu ustawy przemysłowej, rozpoczętych w Min. Przemysłu i Handlu został odroczony do dnia 19 lipca 1924 r. Odroczenie to ma na celu umożliwienie zainteresowanym organizacjom gospodarczym uzgodnić sprzeczne dotychczas stanowiska co do tez, na których projekt ustawy przemysłowej ma być oparty.

NADWYŻKA DOCHODÓW SKARBOWYCH W KWIETNIU. W miesiącu kwietniu nadwyżka dochodów skarbowych nad rozchodami dosięgła sumy 15 miljonów złotych. Ogólny przychód przyniósł 128'8 miljonów złotych, rozchód zaś 114'1 miljonów złotych.

PODATEK NIE OD KUPONÓW, LECZ OD CAŁOŚCI DYWIDENDY. Wobec tego, że w obecnych stosunkach dywidenda, przypadająca na akcję wyraża się przeważnie w kwotach drobnych i niejednokrotnie należytość skalowa od kuponu przenosiłaby wartość kuponu, ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 19 maja 1924 L: D. P. O. 2520/VII zezwoliło, by w przyszłości podstawę obliczenia należytości od kuponów dywidendowych stanowiła łączna kwota dywidendy wypłaconej za jeden okres bilansowy, a nie wartość każdego kuponu z osobna.

PROJEKT TARGÓW W WARSZAWIE. Centrala Zw. kupców podejmuje dawny projekt urządzenia targów stołecznych. Organizatorzy powołują się na znakomite położenie geograficzne i wielki ruch handlowy. Zamierzonem jest w najbliższych czasach zwołanie konferencji zrzeszeń z organ. gospod. w Warszawie.

Ankieta pisemna Centrali wykazała, że większość Izb handlowych oświadczyła się przeciw tej idei. Są już dwa analogiczne przedsięwzięcia tj. Lwów i Poznań. Oba z wielkim wysiłkiem i niedostatecznym rezultatem. Izby są raczej za urządzeniem perjodycznych wystaw w Warszawie jako przeglądu produkcji polskiej.

TRAMWAJE I KOLEJE DOJAZDOWE. W dniu 9—10 maja br. odbył się w Warszawie Zjazd członków Związku Przedsiębiorstw Tramwajowych i Kolei Dojazdowych w Polsce. Na Zjeździe reprezentowane były tramwaje ze Lwowa, Krakowa, Łodzi, Poznania, Grudziądza, Torunia, Warszawy, Koleje Dojazdowe Kalisko-Turecka, Grójecka, Wilanowska, Jabłonno - Wawerska i Marecka. Prezes Związku, inż. A. Kuehn, w sprawozdaniu z działalności Związku za rok ubiegły, poddał krytycznej analizie stan przedsiębiorstw tramwajowych i kolejkowych w roku 1923. Naogół przedsiębiorstwa te rok 1923 zamknęły z większymi deficytami, niż to miało miejsce w roku 1922, pomimo, iż w roku 1923 przewiozły pasażerów prawie tę samą liczbę co w roku 1922, a towarów nawet więcej. Wydatne zwiększenie przewozu towarów da się zauważyć na zrzeszonych w Związku kolejkach dojazdowych; tak naprzykład w roku 1921 przewieziono około 470.000 tonn towaru, w roku 1922 — 550.000 tonn, a w roku 1923 — 640.000 tonn. — Przewlekły kryzys przedsiębiorstw komunikacyjnych powinien zwrócić uwagę opinji publicznej, a to tembardziej, że w Polsce posiadamy bardzo mało środków komunikacyjnych. W szeregu wygłoszonych referatów, poruszono aktualne sprawy, dotyczące zarówno warunków eksploatacji przedsiębiorstw, jak też wskazano drogi, któremi należy dążyć do poprawy, mając na widoku konieczność rozszerzenia sieci komunikacyjnej tramwajowej i kolejkowej.

DROŻYZNA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Górny Śląsk jest obecnie najdroższą prowincją w Polsce. Aby zahamować dalszy postęp drożyzny, rząd zamierza zezwolić na przywóz tańszych środków spożywczych oraz artykułów pierwszej potrzeby na G. Śląsk z zagranicy.

ZNIŻKA PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W gmachu Związku pracodawców w Katowicach odbywają się w dalszym ciągu bezpośrednie rokowania delegatów organizacyj górników i hutników, a przedstawicielami wielkiego przemysłu. Rokowania potrwają cały dzień i skończą się prawdopodobnie późną nocą dnia dzisiejszego. Przewodniczy dyr. dep. min. ochrony pracy p. Klott. Nie jest wykluczone, że dzisiaj późną nocą przyjdzie do podpisania kompromisowej ugody. Gdyby rokowania się rozbiły, byłoby to wielkiem nieszczęściem i klęską dla G. Śląska i całego państwa.

STATYSTYKA ROZPARCELOWANEJ ZIEMI. Dotychczas rozparcelowano w Polsce następujące ilości ziemi: w 1919 r — 12.729 ha; w 1920 — 27.222 ha; w 1921 — 67.563 ha; w 1922 — 110.600 ha.

ZŁOTY NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH. Złoty na giełdzie paryskiej dotychczas nie jest notowany, a banki francuskie na razie również go nie przyjmują. Giełda paryska notować ma złotego dopiero począwszy od 1 lipca. Kurs złotego w Pradze wynosi 6.52—6.58, dewiza 6.68—6.74, we Wiedniu 13.930—14.070, w Berlinie 80.77—81.83.

RUDA ŻELAZNA ROSYJSKA DO POLSKI. „Ekonomiczeskaja Żyźń" donosi, iż sprzedaż pierwszej partji rudy żelaznej z Krzywego Rogu przemysłowi polskiemu wywołała w Polsce duże zainteresowanie i powiększyć miała znacznie liczbę zamówień. Trust południowy dla eksploatacji rudy liczy na to, że w r. b. zrealizuje na rynku 15 miljonów pudów rudy żelaznej. Trudności polegać mogą tylko na tem, że koleje polskie nie będą w stanie przetransportować przez Zdołbunowo tak wielkiej ilości rudy, wobec czego zamierzone jest uruchomienie transportu również przez Wołoczyska.

WYWÓZ ZAGRANICĘ WĘGLA W ROKU 1923. Statystyka wywozu naszego węgla w 1923 r. do ważniejszych państw przedstawia się w sposób następujący:

Kraj	Tonny	% ogólnego wywozu
Niemcy	8.042.903	64,03
Austrja	2.789.607	22,21
Czechosłowacja	742.226	5,92
Węgry	374.571	2,98
Gdańsk	240.221	1,91
Szwajcarja	154.065	1,22
Rumunja	121.302	0.97
Inne	95.400	0,75
Ogółem	12.570.295	100,00

Z powyższej cyfry wywozu przypada na: Śląsk Polski 95,42%, Zagłębie Dąbrowskie 4,25% oraz na Zagłębie Krakowskie 0,33%.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 27 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny ...	0,73—0,74—0,75
Przemysłowy	0,37—0,35—0,40—0,42
Chodorów	4,80—4,85—4,90
Chybie	dr. 7,00
Cegielski	0,60
Cmielów, fabryka porcelany	0.72—0,70
Gafota	0,38—0,35—0,32
Górka, fabryka cementu ..	16,00—15.75
Lokomotywy	0,50
Browary Lwowskie	7,40—7,50—7,35—7,38(7,25)
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,05—2,80—2,95
Parowozy S. A. bud. masz.	0,34—0,33
Polskie Tow. Bud.	0,11—0,11½
Rakszawa, fabryka sukna .	2,50—2,40—2,60
Siersza elektr.	0,45—0,44
Siersza górn.	5,00—5,10—5,15
Tepege	2,00
Tesp. tow. ekspl. soli ...	5,25—5,20
Zieleniewski	10,00—10,50—10,30
Tohan	0,65

akcje nieoficjalne

Azot	0,80
B. Ziemian	(1000)0,08(500)0,09—0,08(100) 0,10
Elektr. na Sanie	0,25
Foresta	ex 0,36—0,40
Gazy Zachodnie	3,50—3,65—3,55
Gazy Wschodnie	13.00—12,75
Jaworzno	(25) 19,00—18,50 (100) 17,75
Jaworzno drobne	21,00—19,75—20,00
Gazolina	1,03—1,02
Gazociągi	0,20—0,21
Olkusz	0,40
Radziwiłł	1,10
Schön	78,00—76,00
Węglówki	0,03

Giełda poznańska

Poznań, 27 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	1,30—1,25
B. Przem.	2,10—2,00	Lubań	
B. z. sp. zar.	3,50	Roman May	33,00—32,00
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,65	Piechcin	5,50
Centrala Rol.	0,45	Poz. Sp.Drzew.	0,85
Centrala Skór		Pneumatyk	
C. Hartwig	0,40	Unja	5,50
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	3,00—3,40	Wisła Bydgoszcz	10,00

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

13 czerwca: Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Spółki, ul. Sławkowska 1 o godz. 6-ej z porządkiem dziennym: bilans za 1923 rok i wybór Rady Nadzorczej na 3 lata. 25 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcyj w centralnej buchalterji Spółki 5 czerwca.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	27/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·39½—0·40	0·39—0.40
Bank Hipoteczny	0·75	
Bank Małopolski	0·85—0·90	0·90
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15—0·16	0·15
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.		4·70—4·80
„Tohan"	0·40—0·41	0·38—0·39
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·27½—0·30	0·20
„Pharma"		
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	10·40—11·10	10·30—10·40
Cegielski, Poznań . . .	0·66—0·71	0·64—0·67
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·81—0·82	0·75
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·44—0·48	0·43—0·40

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	27/V.
Automotor		
Górka	19-18-18·50	
Siersza	5·90—6	5·40
Tepege	2·45—2·65	2·30—2·35
Polska Nafta	0·58	0·50—0·51
„Pokucie" . .		
Oikos		
Pezet		
Strug	1·55—1·60	
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		
Tłuszcze Trzebinia . . .	5·10—5·20	5—5 25
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·38—0·42	0·37
Porcelana Cmielów . . .		0·80
„Krakus"	1.30	1·25
Chodorów	5·10—5·25	4·90
Chybie	6·90—7·10	7—6·50
A. Piasecki		1·40
Garbarnia		10.—
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 28 maja. Na giełdzie efektów na dzisiejszem zebraniu zaznaczyło się wzmocnienie tendencji. Dokonano licznych transakcyj przy dużych obrotach, a cały szereg papierów uzyskał poprawę kursu. Dotyczyło to przedewszystkiem papierów arbitrażowych na skutek mocniejszej tendencji w Wiedniu. Zieleniewski mocniejszy o 60 groszy, Siersza górnicza o 50 groszy, Chodorów i Chybie o 35 groszy. Silniejsze również akcje bankowe a z handlowych Rolniccy. Zniżkowo notowano Górka i Bank Małopolski. Na ultimo czerwca dokonano transakcyj Zieleniewskim po 12.25, a Polską Naftą po 0.65. Transakcje liczne, gdyż zniżkowcy na gwałt pokrywali się. Na pogiełdzie ożywione obroty w Jaworznie i Gazach Wschodnich po kursach zniżkowych.

W walutach i dewizach zupełny zastój. Dolar i Zurych słabszy, w innych dewizach bez transakcji.

Na wczorajszem zebraniu Rada giełdowa uchwaliła jednomyślnie nie ograniczać dni giełdowych, lecz utrzymać ruch giełdowy w dotychczasowych rozmiarach i dopuścić do notowań V-tą emisję S. A. „Pocisk".

EGZOTY.

Jaworzno drobne 24—23, grube 20, Gazy wschodnie 14.50, Nobel (VI. em.- 1.30—1.35—1.33, Len 1, Lokomotywy 0.65.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty. Dolary 5.19—5.18 i jedna czwarta.

Czeki: Szwajcarja 91.65—92—91.95—91 i pół.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 28-go maja, 1924 roku. — otwarcie giełdy. — Marka polska —.—. New - Jork 5.66. Londyn 24·57. Paryż 30.30. Wiedeń 79.50. Praga 16.72. Włochy 24.95. Belgja 26.15. Budapeszt —. Helsingfors —.—. Sofja 409½. Holandja 211. Christjanja 78½. Kopenhaga $95^{3}/_{8}$. Stokholm $150^{1}/_{8}$. Hiszpanja 77.$^{7}/_{16}$ Bukareszt —.—. Berlin 1.34. Belgrad 695.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 maja. **(Cyfry w złotych):**

Bank Dysk. Warszawski 5.75—6.25—6.
„ Handlowy 5.50—6.50.
„ dla Handlu i Przemysłu 1.60—1.65.
„ Kredyt. Warsz. 0.65.
„ Polski Handlowy w Poznaniu 3.20—3.40.
„ Polski przem. we Lwowie 0.35.
„ Zachodni 2—2.15—2.30.
„ Zw. Sp. Zar. w Pozn. 3.65—3.85.
„ Związków Ziem. 0.30.
Kijewski i Scholtze 0.35—0.38.
Starachowice 2.50—3.08.
Pocisk 1.35.
Parowóz 0.38—0.37—0.38.
Żyrardów 43—42½—43½.
Ł. J. Borkowski 1.40—1.33—1.36.
B-cia Jabłkowscy 0.23—0.24.
Spiess i Syn 0.85—0.95.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.28—0.25.
Haberbusch i Schiele 6.50—6.40.
Tow. oczyszcz. spirytusu 1.55—1.60.
Polska Nafta 0.65.
Bracia Nobel 1.27.
Siła i Światło 0.62—0.64.
Przemysł Naftowy 0.75—0.65—0.67.
Strem 13.
Fitzner i Gamper 5.75—6.
Cukrownia Chodorów 4.80—4.90.
Cukrownia Częstocice 2.80—2.70.
Cukrownia Gosławice 1.35—1.37.
Cukrownia Michałów 0.60—0.55.
Warsz. Tow. F. Cukru 3.85—4.10.
Firley 1.55.
Łazy 1.17—1.18.
Drzewny przemysł 0.60.
Warsz. T. Kop. Węgla 4.80—5.20.
H. Cegielski w Poznaniu 0.60—0.64.
Lilpop, Rau i Ska 0.66—0.75.
Modrzejewskie zakł. 5.35—6, — III. 5.90—6.25, — V 6.40—6.60.
Norblin, Br. Buch i W. 1.60—1.66.
Ostrowieckie zakł. 6.75—8.25—8.
Rohn, Zieliński i Ska 0.55.
K. Rudzki i Ska I. 1.55, — V. 1.40—1.52—1.45.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 28 maja. Waluty: Dolar 5.18 i pół, funty 22.48—22.45.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18, Londyn 22.50—22.45, Paryż 27.65—27.40, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.20, Włochy 22.90, Belgja 23.80, Szwajcarja 91.72, Holandja 194.30, Bony złote 0.69—0.73, Miljonówka 0.46—0.50. Pożyczka złota 7 i pół.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

Następny numer

„Kurjera Wieczornego" z powodu jutrzejszego święta ukaże się w piątek 30 o zwykłej porze.

KRADZIEŻ BANKNOTÓW ZŁOTOWYCH W BANKU POLSKIM W KATOWICACH. Katowicki oddział Banku Polskiego doniósł do krak. E. U. S. o kradzieży 24 sztuk 100 złotowych banknotów serji SA nr. 5614301—5613324.

ZAKOŃCZENIE OGÓLNEJ KONFERENCJI NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZCHNYCH W KRAKOWIE. W trzecim dniu konferencji nauczycielstwa szkół powszechnych w Krakowie odbyła się lekcja praktyczna z geografji i śpiewu, poczem referaty z dyskusją wygłosili prof. Trnka „O znaczeniu i wartości nauki robót ręcznych" i prof. Ciężobka J. na temat „Szkoła jako małe społeczeństwo". Następnie ogłoszono wyniki wyborów do Rady szkolnej miejskiej i urzędu dyscyplinarnego, poczem po wyborze komisji bibljotecznej i wydziału konferencyjnego, konferencja została zamknięta.

Wiadomości giełdowe

WALNE ZEBRANIA.

13 czerwca: „Górka" Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cementu w Sierszy. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się w Krakowie w lokalu Spółki, Rynek 17 o godz. 12. 25 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcyj w polskim Banku Przemysłowym **5 czerwca.**

DYWIDENDY.

Bank Towarowy S. A. wypłaca dywidendę 500 prc. tj. po mkp. 5000 od I—III emisji i po mkp. 2500 od III emisji. Kupony realizuje począwszy od 1 czerwca Oddział Krakowski, ul. Podwale.

Ostatnie telegramy

z 28 maja 1924

Odwołanie posiedzenia Rady ministrów

Warszawa (Tel. wł.). Zwołane na dzisiaj posiedzenie Rady ministrów zostało odwołane na życzenie p. Grabskiego i odbędzie się dopiero w piątek. Po piątkowem posiedzeniu Rady ministrów odbędą się obrady komitetu politycznego Rady ministrów.

W Sejmie obraduje dziś 9 komisji

Warszawa (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obraduje w Sejmie blisko 9 komisyj sejmowych, między innymi komisja dla zbadania zajść w Krakowie, komisja w sprawie Kucharskiego i t. d. W komisji dla spraw zagranicznych toczy się dalsza dyskusja nad ekspose p. Zamojskiego. Dotąd przemawiali posłowie Śliwiński i Wasyńczuk. Do głosu zapisani są nadto posłowie Stroński i Daszyński.

Przed nowym rozłamem w klubie „Piasta"

Warszawa, (tel. wł.). W związku z przyjazdem p. Witosa do Warszawy, rozeszły się w kuloarach sejmowych pogłoski o mającym nastąpić dalszym rozłamie w klubie „Piasta". Między innymi wymieniają nazwiska obecnego prezesa klubu Jana Dębskiego i posła Erdmana jako najbliższych „secesjonistów".

Mnożna poborów urzędniczych na czerwiec

Warszawa. (PAT.) Ogłoszone zostało w Nr. 43 Dz. U. Rozp. P. z dnia 26 maja pozycja 453 rozporządzenie rady ministrów o ustaleniu na miesiąc czerwiec mnożnej dla określenia uposażenia urzędników państwowych i wojska. Według rzeczonego rozporządzenia ustanowiona jest na cezrwiec mnożna w wysokości 0.36 złotych względnie 648 tysięcy marek polskich. Rozporządzenie obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Śmierć 40 Polaków w katastrofie kopalnianej w Ameryce

Nowy Jork. (Tel. wł.) W Benwood, West Virginia (Stany Zjednoczone) wydarzyła się straszna katastrofa kopalniana. Zasypanych zostało 114 górników w tem przeszło 40 górników polskich. O rozmiarach katastrofy świadczy jeszcze fakt, iż według obliczeń, katastrofa osierociła 275 dzieci, 87 kobiet zostało wdowami.

Weryfikacja mandatów partji Radicza

Białogród. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny zostały zweryfikowane mandaty partji Radicza. Opozycja otrzymała zatem absolutną większość. Liczy ona 180 głosów wobec 130 głosów koalicji Pasicz-Pribicewic. Prezydent ministrów odczytał dekret o odroczeniu posiedzeń skupczyny do dnia 20 października. Opozycja w czasie czytania dekretu królewskiego głośno protestowała. Po zamknięciu posiedzenia przez prezydenta posłowie opozycji chcieli kontynuować posiedzenie i wygłaszali mowy. Na trybunę wszedł także przywódca opozycji Dawidowicz, aby wygłosić mowę, ale członkowie stronnictwa radykalnego podnieśli taką wrzawę, że nie mógł przemawiać.

Marks utworzy gabinet

Berlin. (PAT) Na wczorajszej konferencji prezydent rzeszy niemickiej Ebert zapytał przywódcę nacjonalistów Hergta, czy uznaje konstytucję rzeszy niemieckiej i czy w razie powierzenia mu rządu będzie kontynuował dotychczasową politykę zagraniczną. Wynik konferencji był negatywny. Prezydent przyjął następnie przedstawicieli innych stronnictw, a między innymi także i kanclerza Marksa, jednak nie powierzył jeszcze nikomu utworzenia gabinetu. Powodem zwłoki w decyzji prezydenta jest niejasne stanowisko niemieckiej partji ludowej. Dziś Hergt będzie powołany do prezydenta rzeszy, który go zapyta, czy niemieccy narodowcy poprą rząd, nie pochodzący z ich grona. Po tej audjencji przyjęty będzie przez prezydenta Eeberta, Marks i prawdopodobnie na tej audjencji otrzyma oficjalnie misję utworzenia nowego gabinetu.

Zamach polityczny

Fuczou. (PAT). Biuro Reutera. Wczoraj rzucono na gubernatora wojskowego w Fukien dwie bomby. Gubernator wyszedł bez szwanku. Rany odnieśli szef sztabu generalnego i jeden generał. Trzech żołnierzy zostało zabitych.

Osobliwości amerykańskie

Donoszą z Canzas, że podczas odbytych tam niedawno wyborów, senator G. A. Reed i inni przywódcy demokracji drogą radjotelefoniczną wyłuszczyli wyborcom swe poglądy. W tem nie byłoby ostatecznie nic nowego, poza technicznem uproszczeniem kampanji wyborczej przez zwiększenie liczby słuchaczy. Nowem natomiast, nigdy niebywałem, nieosiągniętem przez żadną władzę polityczną, było spokojne, dowcipne, a skuteczne wykluczenie całego audytorjum, bez uciekania się do przemocy. Pomysłowi przeciwnicy partji demokratycznej ulokowawszy się bowiem na następnej stacji radjo-wysyłającej, przy pomocy oscylatora zatarli dźwięki i wszystkie te piękne, porywające przemówienia uczynili niezrozumiałemi.

* * *

Przed paru dniami ogłoszono sprawozdanie z funduszu Rockefellera za r. 1923, z którego wynika, że miljony dolarów wydano na cele nauki, specjalnie medycyny. Nie mniej, jak 636 uczonym udzielono stypendjów, uwalniając ich temsamem od trosk materjalnych i skierowując całą energję ich ku nauce. Mężowie ci reprezentują 29 narodów, a niemal jedna trzecia, bo 200 przypada na Niemcy. Dyrektor zarządzający funduszem amerykańskiego mecenasa podkreślił, że to specjalne uprzywilejowanie Niemców było konieczne, dla uratowania nauki niemieckiej. Nauka nie zna różnic narodowościowych, gdyż interes jednej części jest interesem całokształtu nauki.

* * *

W r. 1923 statystyka amerykańska wykazała 12.948 samobójstw z rozmaitych sfer towarzyskich; wśród samobójców było 8632 mężczyzn, a 4316 kobiet. Najstarszy z nich liczył lat 97, najmłodszy zaledwie 6. Przyczyną największej liczby samobójstw była miłość i troska materjalna. Znaczny procent stanowili też inwalidzi wojenni, których liczba dosięga 2000.

* * *

Młoda, ładna dziewczyna w Chicago rzuciła się na karjerę bandycką. Na ożywionych ulicach napadała młodych ludzi, wyglądających na bogatych, ogałacała ich z pieniędzy i kosztowności, poczem znikała. Posługiwała się przytem sposobem prostszym i skuteczniejszym, niż jej koledzy. Zamiast przykładać swym ofiarom rewolwer do piersi i używać przemocy, przystępowała do nich z uśmiechem dotykała ręki takiego upatrzonego zasilacza jej kabzy, szepcząc: — Oddaj mi pan pieniądze, lub zacznę krzyczeć! A gdy takie wezwanie nie skutkowało, dodawała szybko: — Jeśli mi pan natychmiast nie da wszystkiego, co ma przy sobie, zacznę w głos krzyczeć, że pan ubliżył mej czci niewieściej i zaraz pana obiją lub nawet zlynczują! A bezbronna ofiara, znając rodzime zwyczaje, bez namysłu spełnia rozkaz pomysłowej łotrzycy.

* * *

Dziesięć urzędniczek policyjnych jeździ teraz tramwajami i kolejami podziemnemi, bacząc na mężczyzn, którzy korzystając z tłoku w brutalny sposób napastują kobiety, przez wstydliwość znoszące w milczeniu te obelgi. W ostatnich czasach mnożą się na policji zażalenia ze strony napastowanych kobiet. Charakterystycznym jest fakt, że z 500 mężczyzn, przychwyconych przez urzędniczki na „gorącym uczynku“, niemal wszyscy są w „wieku niebezpiecznym“ — między 40—60 rokiem życia.

* * *

Niedawno zmarł w Nowym Jorku człowiek, który istotnie prowadził życie podwójne. Z zawodu był fotografem, którego klienci należeli do najlepszego towarzystwa. Z pamiętnika znalezionego po jego śmierci okazało się, że był on przywódcą doskonale zorganizowanej szajki złodziejskiej.

Z pamiętnika tego wynika, że także w zawodzie złodziejskim kierował się pewną etyką. Raz wtargnął był ze swymi wspólnikami do prywatnego mieszkania, a kiedy już zapakowali kosztowności, wszedł nagle właściciel. Grożąc mu rewolwerem, rozkazali, by się zachowywał spokojnie, jeśli chce wyjść z życiem. Napadnięty, który był adwokatem, powiedział złodziejom, że właściwie powinniby go oszczędzać, jako że od lat 19 jest obrońcą zbrodniarzy. Na dowód pokazał im listy dziękczynne od swych klientów. Złodzieje oddalili się, nie zabrawszy niczego.

O „uczciwości“ złodzieja świadczy inny wypadek z jego karjery. Ze swą bandą napadł raz mieszkanie jakiegoś farmera, którego skrępowawszy, zabrali się do roboty. W tem doleciały ich jęki kobiety, a ubezwładniony farmer zaczął prosić, by nie wchodzili do sąsiedniego pokoju, bo żona jego, leżąca właśnie w bólach porodowych, mogłaby się przerazić. Na to dictum, uwolnili farmera z więzów i odeszli.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).